

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## BIEŁARUSKIJA KAZAŃNI.

Biełaruskija kazaŭni ũ kašciele na biełaruskaj ziamli nie nawina. Historyja dajeć nam niamala dowadaŭ na toje, što ũ XV, XVI, XVII, a nať krychu i ũ XVIII stalećci pa kaściołach na Biełarusi ũ dadatkovym nabaženstwie, a znača i ũ kazaŭniach, šyroka była ũżywana biełaruskaja mowa. Dy inakš i być nie małło: kožny apostał Chrystowaj nawuki, kab jana była jaknajbolš zrazumiełaj, musiŭ nawučać jaje ũ rodnaj mowie taho narodu, jakomu taki apostał nios henu nawuku. I tolki ũ druhoj pałowie XVIII stalećcia, a tak-ža ũ st. XIX, kali pačałasja za nas biełarusau wostraja baračba miž palakami i rasiejcami, biełaruskaja mowa, jak mowa padniawolnaha narodu, ũ žyćci kaścielnym ustupiła miejsca mowie polskaj, a ũ žyćci carkoŭnym—rasiejskaj. Tady paŭstała zabłutana je, dzikoje paniaćcie: wiery „polskaj“ i „rasiejskaj“.

Adnak, pačynajučy ad kanca XIX stalećcia, kali recha adradžeŭnia roznych, daŭniej zaniapaŭšych, narodaŭ dakaciłasja da Biełarusi, reč jasnaja, to siam, to tam iznoŭ stała čutnaj biełaruskaja mowa i pa katalickich kaściołach.

Išče prad wajnoj biełaruskaja mowa była ũżywana ũ Chwaščoŭcy, Wiciebskaj hub., u Šerašawie, Hrodzienskaj hub. i ũ inš. Znajem tak-ža, što pamioršy niezadoŭha pierad wajnoj Biskup Mahiloŭski Danisiewič u swaich pramowach da biełarusau hawaryŭ pieraważna pa biełarusku.

Padčas rasiejskaj rewalucyi biełaruskaja mowa ũ kašciele na Biełarusi ũšciaž pašyrałasja. Bačyŭ heta tahačasny Arcybiskup Mahiloŭski Ropp i ũ 1917 h. wydaŭ zakon, pawodle jakoha kazaŭni da biełarusau pa kaściołach pawinny hawarycca pa biełarusku.

Majučy ũžo zakonny dazwoł u kašciele, biełaruskaja mowa ũ nikatorych miascoch Biełarusi stałasja ũžo kaniečnaściu. Tak naprykład, u Dzišnienščynie, dzie ũ apošnich niekulki hadoch najbolš było ksiandzoŭ biełarusau—adradžencaŭ, asabliwa pašla dazwołu Arcybiskupa Roppa, bez biełaruskaj mowy było abyjšcisja duža ciažka. Kryŭdaj histaryčnaj nakinutaja biełarusu-kataliku ũ kašciele, niezrazumiełaja i čužaja dla jaho, polskaja mowa lohka zamianiłasja mowaj rodnaj. Kali nastupiła mahčymašć hetaj mowaj karystacca ũ kašciele, sialanie prosta zajaŭlali, što jany ščašliwy čuć słowa Božaje ũ swajej mowie, bo, kazali, lahčej i pryjamniej słuhać.

U sučasny mament palityčnyja pryčyny ũ Dzišnienščynie prymusili razhon biełaruskaj mowy ũ kašciele krychu spynicca. Adnak, u tych parachwijach, dzie siadziać ksiandzy biełarusy-adradžency, a razam i ščyryja apostały Chrystowaj nawuki, i dalej, abo pastajanna (Baradzieničy), abo ũ nikatoryja šwiaty (Zadarožža, Malkawičy i inš.) kazaŭni haworacca pa biełarusku.

Ale nie adnej tolki Dzišnienščynie naležycca češć pawarotu ũ kašciele da biełaruskaj



rodnaj mowy. Biełaruskaje narodnaje adradžeńnie šyrycca i ūsio bolš zachopliwaje, nawat časta susim zahłochšyja, kutki biełaruskaj ziamli.

Woš niadaŭna čytačy „Krynicy“ dawiedalisia ab duža wažnym dla biełarusau zdareńni, heta: ab biełaruskich kazańniach u Žodziškach, Šwiancianskaha paw.

Zasłuha za hetyja kazańni naležyć miascowamu probašču Ks. W. Hadleŭskamu, ad dziesiątka hadoŭ wiadomamu biełaruskamu adradženskamu dziejaču i jaho parachwijanam. Ks. Hadleŭski ū parazumleńni sa swaimi parachwijanami ūžo niekulki tamu miesiacaŭ haworyć kazańni pa biełarusku. Narod duža zdawoleny, bo rad, što i jaho mowa, jak pany kažuć chamskaja i mużyckaja, zdabyła swajo prawa ū kaściele. Narod, kažym, z hetaha rad, bo čuje ū hetym pašanu sabie samomu.

Žodzišnaja parachwija wyklučna biełaruskaja i wyklučna katalickaja. Palakoŭ tut možna paličyć na palcach: niekulki panoŭ, niekulki palicyjantaŭ, niekulki šlachtunoŭ.

Jak bačym, biełaruskaje adradžeńnie išče niabywała dahetul pašyrajecca i pahłyblajecca. Narod biełaruski z niabywałaj dahetul jasnašciu rozumieje swaje prawy, swaje intaresy, i z niabywałaj stojkašciu ich baronić. Chto moh-by padumać niekulki hadoŭ tamu, što biełaruskija sialanie z Žodzišnaj hmyny, z henaha dawoli hłuchoha kutka, ū jakim užo hetak mocna była zakaranieŭšysia, nihdzie nia istnujučaja na świecie, „polskaja wiera“, chto moh-by padumać, što hetyja sialanie siańnia ūžo ūwiali ū kaścioł swaju rodnuju biełaru-

skuju mowu, dahetul usiudy pahardžanuju i aplawanuju! Tak, heta ūžo stałasja, heta praŭdziwaje histaryčnaje zdareńnie. Žodzišnyja biełarusy zdabyli swajo prawa ū kaściele i ūžo nijakaja siła, nijakaja panskaja ahitacyja hetaha prawa im nie adojmie.

Pawoli, mazolna, krok za krokam usiudy biełarus zdabywaje, možna skazać, samoha siabie. A kali tak iduć sprawy, dyk užo muścić nie za harami toj čas, kali biełarus sielatin całkom abaronić ad ździeku swaju mowu, a razam z joj zdabudzie tak-ža ziamlu i wolu.

A što sapraŭdy na dobrej biełarus darozie, — świedčyć ab hetym panskaja hazeta „Dziennik Wil.“ (Nr. 250, 1.XI.1924), jakaja z pryčyny biełaruskich kazańniaŭ u Žodziškach z niaprytomnaj dzikašciu, z šalonaj nienawišciu kidajecca na biełaruskich ksiandzoŭ, na biełaruskuju sialanskuju hazetu „Krynicy“ i na ūsio biełaruskaje.

Nia pomnić panski pisaka z „Dzien. Wil.“, što nat' polski biskup z dyecezii Padlaskaj, Praździecki, napisaŭ u adnym z apošnich numeroŭ „Przeglądu Katolickiego“, što nawučać u kasciele treba ū rodnaj mowie koźnaha narodu. Ab hetym „Dzien. Wil.“ i wiedać nia choča.

Dyk cieściesia sialanie-biełarusy! Čym dzičeŭ i durniej kryčać pany na nas, tym my krapčeŭ i silniej pawinny čucca. Pany z „Dzien. Wil.“ hrazioj na nas kidajuć i hołasna kryčać ab nas, heta — znak, što jany nas bajacca. Jany nas bajacca, bo aružža ich palityki z ich ruk uciakaje.

**M. Krywičonak.**

## INTERPELACYJA

**ŭ sprawie skanfiskawanaha Nr. 28-ha „Krynicy“.**

U hetaj sprawie Biełaruski Pasolski Klub 20.X. 24 h. padaŭ Ministru Unutranych Spraŭ hetkaha žmiestu interpelacyju (zapytańnie):

„Nia hledziačy na toje, što P. Ministar z pryčyny papiarednich kanfiskataŭ „Krynicy“ žwiarnuŭ uwahu Delehata Uradu ū Wilni na kaniečnaść być bolš aściarožnym u kanfiskawańni hazetaŭ. — 18.X. 24 h. skanfiskawany Nr. 28 „Krynicy“ za feljeton: „Ab čym ludzi haworać“, jaki tut padajom całkom:

Prajaždžajučy praz m. Turhieli zatrymaŭsia ja nanać u wioscy N., u adnaho znajomaha haspadara. Udałosia mnie dobra trapić, bo ū majho znajomaha ū hety dzień adbywalisia dažynki. Serca majo ciešyłasja, čujučy adwiečnyja dažynkowyja pieśni, jakija pia-

jali dziaŭčaty, waročajučysia z pola. Sa zwonkimi pieśniami ūwaišła ū chatu hramada dziaŭčat. Mieli jany na sabie biełyja, čystyja wopratki, twar ich byŭ zahareŭšy ad sonca, a hałowy byli ūbranyja ū wianki z wasilkoŭ.

Moj znajomy karystajecca wialikaj pašanaj siarod swaich susiedziaŭ, dzieła čaho na dažynki da jaho pryšli amal nia ūsie sialanie z taje wioski. Raspačalisia staradaŭnyja biełaruskija „dažynki“, poŭnyja pieśniaŭ, homanu, žartaŭ, a nawat i skokaŭ.

Warta adznačyć, što znajomy moj jość wialiki worah pjanstwa, dzieła čaho na dažynkach harełki nia było ani kiališka, ale heta nia psuła biadzionaha nastroju haściej. Trochi pakrapiŭšysia maładziaž pačala žartawać i skakać, a starejšyja zastalisia za stałom i pačali hutarku ab swaich wiaskowych sprawach. Chwalili Boha za sioletašni ūradžaj i za pahodu, jakaja apošnimi dniami ūstanawiłasja. Paznajomiŭšysia bližeŭ sa mnoj, sialanie pytalisia ab nawinach na świecie.



## CI BUDUĆ NAŠY ŠKOŁY?

U sučasny mament amal nia ūsiech žycharaŭ Bielarusi cikawić los bielaruskaj školy. Pierad usimi staić adno pytańnie: buduć u hetym hodzie bielaruskija školy, ci nie? I heta pytańnie ūstała tady, kali ūžo zakon daŭno začwierdżan ab hetych školach. Dyk čamu-ż heta tak? Dla čaho-ż tut sumliwy? Pašla heta, zdajecca, astałosia tolki znajści budynak dla školy i pačynać wučennie? Na pieršy pahlad tak, ale, jak zahlanieš u hetu sprawu hłybiej, tut usio inačaj pakażycca... Što-ż, zakon začwierdzili i, jak heta ūsiahdy robicca, pad sukno jaho. Dyj na što-ż jon bolejšie ūžo ab im dobra wiedajuć, nawat i zahranicaj, i ūsie pawinny być dawolny hetym!

A kali čto zachocha dabiwacca bielaruskaj szkoły na asnowie hetaha zakonu, dyk niachaj idzie da „inspektora szkolnego“, jon takomu „niewdzięcznemu“ pakaža, dzie raki zimujuć, — palicyi dziakawać Bohu na heta chwacić!

A kali siarod inspektaraŭ papadziecca jaki ludzki čaławiek, tak jon zrobić inačaj trochi, ale tak-samma pa staramu i daŭno wiadomamu sposabu: jon nia budzie admaŭlać, nia budzie pryraçać..., a sielanin budzie — budzie da jaho chadzić, aż pakul stopča astatnija boty, a tady, pryšoŭšy damoŭ, zalezie na pieć i stanie raskazywać swajmu synu, jak wiedźma Mikulicha waroża, abo jak u wosiaci kala prahonu, ciomnaj nočaj, laskataŭka strykoča i inš. I tak musić pryjdziecca sioleta bačku samomu wučycyć dzieciej swaich. A zakony, jak widać, wydajucca tolki dla woka, bo kab ich dumali prawieści ū życie, to hetu sprawu saŭsim inačaj-by pačynali!

U nas jość swaje ūstanowy, jak Wil. Biel. Nac.

Kam. i Centr. Biel. Šk. Rada. Dyk niachaj-by jany (palaki) i pieradali školnuju sprawu prawiaści ū życie wyšejudupamianutym bielar. ustanowam, a nie inspektaram swaim. Wielmi dziŭna, čaho jany bajacca hetak zrobić? Musić, kab bielarusy nie zawiali swaich szkołaŭ siarod polskaha nasialeńnia, ū jakoj niebudź Warszawie? Kali tak, to praŭda, treba bajacca! A kali čaho inšaha, tak tut daremny strach, bo ū wioscy, jakaja nie zachocha siłaj nawiazanaj jej školy, dyk tam takoj školy i nia budzie. Dla prakanańnia ū hetym warta ūspomnić, jak adčynialisia polskija školy. Čaho tady nie rabiłasia? Tady siłaj prymušali chadzić da školy, aryštowywali i štrafawali bačkoŭ, katoryja nie pasyłali swaich dzieciej u szkołu. Ale ničoha nie zrabili: dzie nie zachacieli takoj školy, — tam jaje i niam. Ale tut, musić, jość inšaja pryčyna i my nia budziem łamać sabie haławy nad razhadkaj hetaj pryčyny. A tolki budziem peŭny, što pryčyna, jakaja pabudziła wydać zakon ab mowach, zmusić i prawieści hety zakon u życie.

A. Z—wy.



## W O S I E Ń.

Tut zieleń żaŭcieje, ziamlu pakrywaje,  
Tam z nieba dażdżowaja chmara żwisaje.  
Imhlic drobny dożdżyk u hetaj pare,  
Dyj robicca mokra ūžo na dware.  
Woś soniejka świecić daloka ad nas, —  
My hrejemsia żadna apošni ūžo raz.  
I wyje miacielica, śnieham zanosić,  
Ziamlu ū biel prybiraje, zimę da nas prosić.

K—č.



Na prośby ich pračytaŭ ja im apošnija „Krynica“ i „Syn Bielarusy“; usie słuchali i ciażka ūzdychali, słuchajućy, jak kiepska żywiecca na našaj staroncy.

— Dy heta i praŭda, — adazwaŭsia adzin, — sialan abłażyli ūsialakimi padatkami; jakich tolki padatkaŭ niam! Skora musić buduć brać padatki ad zuboŭ dy wałasoŭ, bo bolš niam čaho ūziać ad sielanina. Niaŭžo tam u Warszawie dumajuć, što hrošy ū sialan rastuć jak bulba? Z čaho-ż sielaninu ūziać, kali jon dušycca časta na 2-3-ch dziesiacinach kiepskaj ziamli? Nadzialili-b pierš ziamloj, a tady-b spahniali padatki?

I kudy hetyja iduć padatki? — Ci sialanie majuć školy dobryja, dobryja darohi, les na budoŭlu i t.p.? Ja wyličyŭ, što tolki z mianie ūziali bolš za 50 miljonaŭ roznych padatkaŭ, a aprača taho płaciš usialakija padatki za sol, cukier, naftu, sierčyki i inš. pradukty pieršaje patreby. Kali tolki z mianie biednaha ūziali bolš za 50 miljonaŭ, to kolki-ż hetkich miljo-

naŭ uziali sa ūsiej hminy, pawietu, wajawodztwa? Kudy-ż heta pašli našyja hrošy? — Ci atrymaŭ čto z muzykoŭ jakoj karyści choć na hroš ad uradu?... U adnej hazeci ja čytaŭ, što, jedučaha na palawańnie da Bielawieży, Pana Prezydenta Polšcy sustrakała načalstwa miest: Lidy, Nawahradka i Słonima, i na hetuju patrebu sojmiki tych pawietaŭ wyasyhnawali aźno 115 miljardaŭ marak. Heta aź wałasny na haławie padymajucca, jak tolki padumaješ, što 115 miljardaŭ zmarnawana mużyckich hrošy! Musić i sam car nie patrebawaŭ-by stolki na „palawańnie“ z troch biednych bielaruskich pawietaŭ?

— A jak-ža, — adazwaŭsia druhi sielanin, — heta-ż stolki ūsialakich padatkaŭ, što i nia zličyš!... Tak abłażyli padatkami čaławieka, što musić ūžo zadušać. Mnie staromu peŭna nie dačakacca lepšych časaŭ. Chaciełasia-b, kab choć dzieci našyja dabilisia lepšaj doli. Ale hdzie tam, kali čaławieka trymajuc u takoj ciemnacie, jak z zawiazanymi wačami i nie dajuć dob-  
raj školy! Kolki nie staralisia, kaho nie prasili, kab



# DA NAS PIŠUĆ.

## ČAMU NIE DAJUĆ RODNAJ ŠKOŁY?

m. Świsłać, Waŭkawyskaha paw. U našym miastečku było da wajny niekulki wučebnych ustanow, pamiż imi: Wučycielskaja Seminaryja, haradzkoje wučylišča i inš. A što my bačym ciapier, pry Żondzie polskim? Niama pacieśnaha adkazu na hetaje pytańnie. Zamiest szkołaŭ, bačym, što-raz bolejš restauracyjaŭ, hdzie pjuć i jaduć „paważanyja pany“ z poŭnymi kišeniami. A tym časam niama szkoł, niama dzie wučyc dzieć, kab takim čynam atrymać nawuku — światło, pakinuć ciemru, ŭ jakoj našy dziadzy i pradziedy prażywali. Ciapier zdawałasia-b pryšoŭ čas swabodny dla školnictwa. Ażno bačym, što ludzi nie razumiejuć toj karyści, jakuju daję szkoła, — zakładajuć na miejscy jaje „restauracyi“. Čamu heta Żond nie parupicca zabiaśpiečyc patreby nasaha sialanstwa? Praŭda, jość u nas krychu polskich szkoł, ale našyja ludcy ŭ ich nie pasyłać swaich dzieć — jany choć swajej — biełaruskaj szkoły. Dyk čamu-ż nia dać jaje? Ci-ż prawiali „jazykowyja ŭstawy“ darma — tolki dla pakazu zahranicaj?! Treba, ŭrešcie, paznać karyść, jakuju daje szkoła, jak dla sialanstwa, tak i dla samoj dziaŭżawy, bo praz rodnuju szkołu pazbawiŭsia-b naš čławiek roznych niadobrych prywyčak. Prapadzie tady dziki bandytyzm, najčastiej wynikajuć praz ciemnata ludziej i drennaha ŭžadawańnia, a našyja-ż dziećki paznajuć praz swaju szkołu canu nawuki, pakinuć praz dobraje školnaje ŭžadawańnie drennyja nawyki i dojduć da ščasliwaha, świetłaha idealu — pakachać swaju matku — Bielaruś! Tolki praz rodnuju szkołu adkiniem usich zlydniaŭ żywicia našaha, tolki praz rodnae słowa dačakajem lepšych dzion! Dyk čamu-ż my nia majem swajej szkoły?!

Świsłačanin.

## „CIARPI ČAŁAWIEČA“!...

falw. Juršany, hm. Palanskaja, paw. Aśmianski. U našym falwarku woś jakoje było zdareńnie: pastuch

pana Hejnika (ŭłaśnika falwarku), Daminik Krasewič, paświŭ bydła. Niekim prypadkam zdaryłasia, što karowa adlučyłasia ad bydła p. Hejnika i dzieła hetaha papałasia ŭ chleŭ ślachcica druhoha falwarku, hdzie i prastajała celuju noć. Nazaŭtra p. Hejnik paślaŭ, ci sam pajechaŭ pa palicyju ŭ Murawanuju-Aśmianku. Pryjechaŭ sam kamandant i jaho zastempca. Što-ż jany zrabili z hetym biednym pastuchom?! — Jak zwyčajna dziećca: wypiuŭ i zakusiŭ, pryzwali pastucha i dawaj jaho bić. Wyniki byli takija, što biedny chłopiec musiŭ doŭhi čas chwareć; paśla byŭ u doktara, katory pryznaŭ, što niešta łopnuła ŭ wuchu. Woś dyk bićcio!... A my spytalisia-b, ci heta palicyi interes? Ci heta ichniaja sprawa ŭtykać usiudy nos?

Biada ŭ nas jaśče z sabakami. Nawat ščaniaty, i tyja, musiać być panawiazany: biada, kali hdzie ŭhledziŭ palicman sabaku nienawiazanaha... — pratakoly, pratakoly i ŭsio takaje, a potym, praz tydzień, „proszę zgłosić się, czy do gminy, czy do starosty powiatu i mieć ze sobą dziesięć złotych“... Jość takija palicmany, što drażnić sabak, a nu-ż moża sarwiecca! Dyk woś ciarpi čławieč, pakul nie zaświecić zorańka jasna. Moża dačakajemsia lepšych dzion — sprawiadliwaści, kali ludzi pačuć hołas pakryŭdžanaha, harotnika-bielarusa!

Kaziuk Łysy.

## STARAJA PIEŚNIA.

m. Mosar, Duniławickaha paw. 3 wieraśnia siol. h. adbyłasia ŭ našym miastečku takaje zdareńnie: Nie paźniej 8-j hadziny wiečara, prylacieŭ z pastarunku hm. Łuckaj palicyjant, niejki Głowacki, da sołtysa, i nakinuŭsia na jaho z krykam: „dzie twaja warta?“ Adnak sołtys, kab apraŭdać siabie, pajšoŭ z im i znajšli patrebnuju wartu. Pabačym ciapier, što hety durny palicyjant zrobić? Jon abnażyŭszy štyk, nakładaje na strelbu dy da wartaŭnikoŭ z zapytańniem: „hdez wy byli, jak ja išoŭ, dy čamu ŭ mianie nia spytalisia dakumantaŭ?“ Adkazali jamu, što jany paznaŭszy swajho palicjanta z hminy, nie zatrymliwali jaho. — Adnak palicyjant pahnaŭ ich da sołtysa, hdzie

adčynili ŭ nas biełaruskaju szkołu, dyk i słuhać nia choć, a polskuju szkołu dyk i, nia hledziać na našyja pratesty, adčynili. Pryšli wučyciela aź z Haličyny, dyk toj, jak-by woŭk siarod ludziej, — ni z kim jon, a nichto z im zmowicca nie mahli.

Dzieci ŭ škole dyk tyja saŭsim jaho nie razumieli i, reć peŭnaja, ničoŭha dobraha nawučycca nie mahli. Padrużyŭsia jon nadta z palicyjantami, — tam wypiuŭ i naćawaŭ. Pabyŭ dwa hady ŭ nas i bolš nia pryjechaŭ. Dastaŭ, kaźuć, niejakie pawyšeńnie — cikawa za što? — Ci nie za toje, što ludziej našych zniewažaŭ i „chainami“ zwaŭ? Na treci hod prysłali polskuju wučycielku; taja dyk ščyra ŭziałasia za „nawuku“, ale tak sama ničoŭha dobraha dzieć nie nawučyła, tolki wučyła jak należycca światkawać dzień „3 Maja“, jakija karali, dy światyja ŭ Polšcy byli, a jakaja kamu karyść z hetaha? Ab tym — hdzie my żywiom, chto my, i kolki nas, jaki naš kraj, moŭa, pieśni, zwyčaj, — nia ŭspomniła ani słowa, bo musić sama ničoŭha nia wiedaje. A kali pačuje, bywała,

što katoraje dzicia ŭ škole, nia ŭmiejućy inakš, kaŭa pa biełarusku, to wučycielka nadta kryčała, a nawat biła dzieć. Kazali dzieci, što ŭ zadačach była jana słabaja, što byccam dzieci časta razhadywali takija zadańni, jakich sama wučycielka nie mahła razhadać. Nadta mieła jana wialikaje ŭpadabańnie da chłopcoŭ, ci moŭa chłopcy da jaje, — hetaha nia wiedaju, — tolki amal nia što dzień u škole adbywalisia wiečarynki z muzykaj i skokami. Woś čamu ludzi, nia bačućy nijakaje karyści z hetkaje „nawuki“, ani dobraha przykładu ad wučycielki, adzin pa adnym pazabirali swaich dzieć, sa szkoły, tak, što da kanca hodu zastałasia nia bolš 5 dzieć u tej škole. Pajechała niekudy taja wučycielka na leta, a paśla jaje zamknuli i tuju szkołu. Ad tej pary i dahetul nia majemo nijakaj szkoły. Dzieci rastuć biez nawuki, dzičejuć, psujucca i Boh wiedaje čaho jany dačakajucca... a ty čławieč płaci padatki i płaci...

— Woś narakajecie na Polšču, — ŭmiašausia da hutarki haspadar, — a chto hetamu winawat, pa-



i śpisaŭ pratakoł, što byccam jany nia byli na warcie. Ale sołtys, dzieła taho, što sam mała hramatny, bajaŭsia padpisywać pratakołu, bo ŭ im niesprawiadliwa było napisana. Tady palicyjant, jak woźmie strelbu, dy jak daść u hrudzi sołtysu, dyk tamu aź duchi zaniało. Na kryk sołtysa wybiehła jaho żonka i sprawiła hwałt. Prylacieŭ susied, jaki paznaŭšy ŭ čym reč, skazaŭ sołtysu pratakołu nie padpisywać, bo tam była niapraŭda. Tak i astaŭsia toj palicejski ŭ durniach, a za toje, što pabiŭ sołtysa, dyk jamu i wołas z haławy nie zwaliŭsia. Hetkija ŭ nas paradki.

Mosaŭski.



## Hutarki ab haspadarcy.

### Jak padbirać lepšaje nasieńnie da siaŭby?

Dobry haspadar, kali choča mieć lepšy ŭradžaj to na nasieńnie pakidaje lepšy šnurok, dzie bujnijszaje i čyściejšaje zboža. Užo musić sam jon swaim wiaskowym rozumam dajšoŭ taje praŭdy, što z dobraha nasieńnia — dobry ŭradžaj, a z błaħoha nasieńnia — błaħi i ŭradžaj.

Iznoŭ-ža ŭwaźliwy haspadar časta prymiačaje, što zboža z časam „zwodzicca“, robicca što-raz to drabniejšym, a ŭrešcie i saŭsim prapadaje. Tady stara-jecca zawieści lepšaha hatunku, kuplaje dzie ŭ dwary, abo ŭ susieda, abo prosta, kali niama dzie kupić, admieńwaje ŭ susieda i sieić užo čužym. Tady ŭwaźaje, što ŭradžaj trochi lepšy. Čamu heta tak? Što tut tak-koje i jakaja pryčyna?

Pierad usim treba adznačyć, što ŭsiakaje zboža, jak heta ludzi kažuć, wyradžajecca, abo zwodzicca. I praŭda — adzin hod, druhi zboža rasło dobra, pa-šla užo što-raz to horš. Pryčyna hetaje niaŭrody taja, što musić zboža nie spadabała ziamli. Bo bywaje tak, što na dobraj i wyrablana j ziamli — zboža raście dobra; kali jaho kupiś i kinieś u błaħuju ziamlu — jano prapadzie. Iznoŭ-ža, kali toje ziarnio rasło ŭ suchim klimacie, a ty jaho kinieś u makryniu — zmar-

njujecca, i naadwarot: kali ziarnio rasło ŭ mokrym miejsy, a ty kupiŭšy pasieiš na suchim — tak-sama prapadzie. Woś i budzie pryčyna „zwodu“ ziarniaci i ŭradžaju! Dyk treba dobra zapamiatać, što najlepšaje budzie toje zboža na nasieńnie, katoraje rasło na takim samym hruncie i ŭ takim samym klimacie, jakija majeś u siabie. Kali majeś hrunt suchi — nia kuplaj zboža z mokrych miajscoŭ, bo prapadzie, a kali majeś hrunt mokry — nia kuplaj z suchich, bo tak-sama nia ŭdasca. Jak u pieršym wypadku jano „wysachnie“, tak i ŭ druhim wypadku jano zbujae na sałomu, abo daść słałboje ziarnio. I woś u hetym kryjecca pryčyna častych niaŭdač u našych haspadarkach.

Dyk što-ż rabić, kab hetaj niaŭdačy nia było?

Treba kupić nasieńnie z takoha samaha hruntu, jaki i ŭ ciabie. Uhledziś dzie dobraje zboža, hłaŭ — jaki tam hrunt, kali taki samy, jak i twój, — kuplaj na nasieńnie, kajacca nia budzieś.

Nu, a kali niama takoha hruntu, kab jakraz možna bylo-b padabrać pad twajo pola, što tady rabić?

— Tady treba samomu ŭziacca za rabotu i **paprawić swajo zboža, jakoje majeś.**

A paprawić jaho možna takim paradkam: jašče pierad žniwom pašli swaich dziaciej, niachaj zbirajuć samyja bolšyja kałasy i nia to što kab samyja daŭ-žejšyja, ale samyja hrubiejšyja i poŭnyja. Niachaj ty-ja kałasy wiažuć u pučki za sałomku, tyja pučki tre- ba wysuśyć, pawiesiŭšy dzie ŭ chacie, abo ŭ humnie, potym treba ich abmałacić, usunuŭšy ŭ jaki miašok, a tady jašče rukami pierabrać: horšyja i drabniejšyja adkidać, a pakidać tolki bujnyja i poŭnyja. Potym treba padabrać kawałak pola — nie błaħoha i nia dobraha, a siaredniaha, jakoje ŭ swajej haspadarcy najbołš traplajecca — i pasiejać jaho na tym kawał-ku. Prydzie žniwo, — iznoŭ takim samym paradkam z taho kawałka zbira j u pučki, małaci i iznoŭ siej, a za jakija try hady budzieś mieć swajo „zawodzka-je“ nasieńnie. Ludzi ŭhledziać, što ŭ ciabie zboža dobra rodzić, pačnuć kuplać i buduć płacić darażej, čym na rynku, a takim paradkam tabie nia tolki aplacicca twój trud, ale jašče budzieś mieć zysk!

sudzicie sami? Pierš, pryznajusia pa praŭdzi, i ja jak-by spryjaŭ Polščy i nia raz kazaŭ, što mo' z Polščaj budzie lepš, bo spadziawaŭsia, što polski narod, do- bra paznaŭšy canu niawoli, — nikoha niawolić nia budzie. Da taho i haława Polskaje Dzierżawy Jazep Piłsudski abiacaŭ, što nijakaj kryŭdy nam nia zrobić i što my sami ab swaich sprawach budzim pastanaŭ- lać. I jak było nie pawieryć hetamu? Heta-ż nia żyd u kramie, a haława dzierżawy!...

— A ciapier koźnamu haławu kijem paščapaju, chto prybudzie da nas, dyj začnie ciešyć swaimi abiacanka- mi! Dosyć my nasłuchalisia rozných pryjezných pa- noŭ dy ahitataroŭ, jakija raj nia tolki tut na ziamli abiacali, ale nawet na niebie, — kali da Polščy pry- ŭčymysia! Paciašali nas ziamloj, dy tym, što Polšča bahataja, — swaju sol i swaju naftu maje. A što-ż, sol dy naftu my darma majem?! — tak sama płacić treba dy jašče z wialikim padatkam. A zamieś dać nam ziamli, — prysłali asadnikaŭ; woś tabie polskaja abiacanka! Ciapier koźnamu ślapomu wočy adčynilisia

na polskuju praŭdu. Niama užo takich durnych, kab jašče wieryli ŭ polskija abiacanki, dy jašče čahoś spa- dziawalisia ad Wařawy!

— Wařawa — Wařawaj, — adazwaŭsia mała- dy chłapieć, — a nam treba słuhać swaich pasłoŭ, čytać swaje, biełaruskija knižki dy hazety, dy družna za siabie stajać haroj, jak adzin! Jak tolki buduć ja- kija wybary, ci tam jaki zaklik padtrymać biełarusk- ju sprawu, to ŭsie biełarusy, jak adzin, ad staroha da małoha pawinny stajać za biełarusiaŭ. Treba paka- zać świetu našu moc i našu arhanizawanaść!

— Nie, užo dudki! — adazwaŭsia toj samy ha- spadar, što hamaniŭ pieršy, — ciapier druhi raz nie ašukajuć. Biada naša ŭ nas samych, što dalisia loh- ka tak ašukać siabie. Jašče ad dziadoŭ i baćkoŭ na- šych hłyboka ŭjełasia ŭ našyja kości panščyna, jašče duch panščyny nia wyjšaŭ z nas samych. Niamala jość jašče haspadaroŭ biełarusau, jakija nizka schila- jucca pierad panam, a nikatoryja i ruki panom cału- juć i słuhajuć, što tolki pan padumaje — nia tolki



Praŭda, što praca heta nia lohkaŭa. Tutaka, časta adno ziarnio, adzin kołas pakazwaje asobny hatunak, tady jaho razwodziać, a jak heta asobnaść paŭtorycca ŭ pakaleńniach, — robicca nowaja admienna. Mnoha treba ciarpliwaści i pracy, kab sprawu dawiaści da kanc. Dziela-ż hetaha dobryja admieny zboża takija darahija.

U našych haspadarkach usoiŭ-taki možna niešta zrabić. Naprykład z żytam. Zrabi tak, jak tut apisana: wybiary lepšych kałasok, adzin hod — druhi i budzieš mieć swaju admienu żyta. Tak sama i druhoje zboża: awios, jačmień, pšanica. Abo woźmiem naprykład haroch: toż zimoju dzieci mohuć wybrać lepšych ziarniat jakuju paru harcaŭ, a ty ŭžo budzieš mieć dobry kawałak pola, zasiejanaha adbornym ziarniom. Na druhoju zimu z taŭo samaha iznoŭ wybrać lepšyja ziarniaty — wot ŭžo maješ swaju admienu harochu!

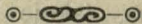
Tak sama možna rabić z bulbaj.

Hetaja praktyka adbywajecca pa ahranamičnych školach. Tam ŭžo na hetym ludzi zuby źjeli. Ale hładzia: kali my majem jakija admieny zboża, abo bulby, to tolki stul, z hetych szkołaŭ i „škołak“.

Žyta u nas zawodziac časam „rasiejskaje“. Praŭda, što jano bujnijsaje za našaje, ale na ŭradžaj nadta kaprysnaje, — pad hod bywaje dobraje, ale pad hod saŭšim prapałaje.

Z hetaha nawuka dla nas taja, što nie haniacca za čużym zbożam, katoraje ŭ swajej staranie moža i dobra radzić, a ŭ nas nia nadta, ale staracca paprawić našaje tutejsaje zboża — a paprawim jaho padbirajuć na siaŭby lepšaje nasieńnie!

Haspadar.



## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Połščaj.

**Wychad pała Kachanowiča z Biel. Pas. Klubu.** U suwiaz i z hazetnymi wiestkami ab wypadkach jakija zdarylisia z pałom M. Kachanowičam, apoŭni

skaža. Heta-ż pany najhoršyja našyja worahi, — heta jany adabrali ad nas ziamlu, lasy, sienažaci, sotni hadoŭ trymali nas pad panščynaj, dy i ciapier starajucca łancuhi na nas nałażyć! Ale dareinny ich žadańni! Usiudy, jak Bielaruś šyroka, buracca mużycki proci panoŭ i nijakaja moc nie zdaleje ich skuć... a ziamielka, jak miły Boh, budzie našaja!...

— Tak, bratočki, — adazwaŭsia jašče raz haspadar, — para, daŭno para samym prabudzicca i druhich razbudzić. Usiudy, hdzie tolki treba, — hamanicie pa bielarusku; usiudy, hdzie tolki treba, — pišyciesia bielarusami. Kali chto budzie kazać, što nijakaj Bielarusi niamaj, — śmieła plujcie jamu ŭ woćy! Kali ksiondz u kaściele budzie namaŭlać da polskaści, a brachać na Bielaruś, — nia słuchać jaho!

Daj Božańka zdarowiejka našym pałom u Sojmie i celamu našamu Hramadźianstwu, a ŭžo świetłaja budućynia nie za harami — jašče ja spadziajusia jaje daćakać.

prymajućy pad ŭwahu, što heta škodzić pawazie ŭsiaho Bielaruskaha Pasolskaha Klubu, padaŭ zajawu ab wychadzie swaim z Klubu.

**Kanfiskacyja „Sialanskaj Praŭdy“.** Kamisar Uradu na m. Wilniu nałażyŭ aryšt na Nr. 13 (z 29 kastryčnika) bielaruskaje hazety „Sialanskaja Praŭda“ za źmiešćany ŭ joj artykuł, jaki maje aznaki prastupleńnia proci 129 art. Karn. kodeksu.

**Wynik zboru na Prytułak.** 28 kastryčnika adbyŭsia skarbonačny zbor na karyść Bielaruskaha prytułku K-tu Pomaćy paciarpieŭšym ad wajny. Akančalnaja suma čystaha dachodu pierawyšaje 1250 złot.

### Z Sawieckaj Bielarusi.

**Bielaruskaść u Wiciebsčynie.** Niadaŭna prybyŭšy z Wiciebsčyny ŭ Połšč čalawiek woś što raskazwaje ab bielaruskaści tam:

Imknieńnie k nawučańniu bielaruskaje mowy achopliwaje šyrokiya koły raboćych i sialan. Moładź, nastaŭnictwa, čynoŭniki z wialikaj zacikaŭlenaściu znajomiacca z bielaruskaj mowaj, historyjaj, haspadarkaj i ahułnymi ŭmowami bielarusy, jak u dalokaj budućynie, tak i ŭ sučasny mament. U Wiciebsku arhanizawany bielaruskija kursy, jakija tak-ža majuć być arhanizawany na prawincyi. Na kursy wyznačany wykładcyk, dobra świadomy bielarus, i praca idzie z wialikim pośpiecham i zacikaŭlenaściu. Sawieckija ŭstanowy stawiać swajoj metaj jaknajchutčej prystasawać swaje ŭstanowy k bielaruskim umowam i patrebam. Ŭžo pačynajuć uwodzić bielaruskuju mowu. Addziel narodnaje aświety prystupiŭ k arhanizacyi bielaruskaha dziciačaha sadu i rychtujecca arhanizawać bielaruskija dziciačyja damy. Uwa ŭsich školach uwiedzienna bielaruskaja mowa; škoda tolki, što nie chapaje dobrych, padrychtawanych bielarusau wykładcykaŭ. Pry domie pracauńnikoŭ aświety arhanizawana cely čarod bielaruskich hurtkoŭ. U pracy prymajuć udziel usie lepšyja nastaŭniki bielarusy. Na ścienach ustanou usiudy pačynajuć krasawacca ŭ bielaruskaj mowie (čaho raniej nia było) nowyja wywieski.

**Bielaruskaść u Kalininskim wokruzie.** Ab bielaruskaści ŭ hetym wokruzie taja-ż asoba nam pieradaje,

A wy, darahija hościki, — žwiarnuŭsia haspadar da hulajućych, — kali łaska za stoł, pakrapimo sia čym Boh pałaŭ, a tady na spačynak.

Ja čuŭsia nadta zmučanym z padaroży, piraprasiu haściej i pajšoŭ spać. Haspadar pawioŭ mianie ŭ humno na pachučaje siena. Była poŭnać. Praz raskrytyja dźwiery humna danasilisia wiasiołyja pieśni dźiaŭčat u wiōscy. Pad uražańniem hetaha wiečaru ja čuŭsia nadta ščaśliwym. Dramaŭ, a niejki hołas šaptaŭ mnie: **żywie i żyć budzie Bielaruś**, kali pa ziamielcy jaje łunajuć hetkija pryhożyja pieśni, a syny jaje prabudzilisia i zmahajucca za lepšuju dolu!

**J. Małanka.**

Dziela wyšejšaha niżejpadpisanyja pytajuć pana Ministra:

— Ci sapraŭdy maje namier zahadać Kamisaru Uradu na m. Wilniu pakinuć ucisk bielaruskich hazet?

(Podpiśy).

Warszawa, 28.X.24.





što i tut biełaruskaść pakrysie pašyrajecca. Tak na-  
przykład usich siamiochhadowych škołak (škoły socy-  
jalnaha wychawańnia) tut naličajecca 420. Ale treba  
wiedać, što škoły hetyja ličacca biełaruska-rasiejskimi  
i što ū ich bolš rasiejskaści, jak biełaruskaści. Adču-  
wajecca wialiki niedachwat nastaŭnikaŭ biełarusau,  
ale pakrysie wiadziecca padrychtoŭka nastaŭnikaŭ  
u biełaruskaj mowie praz kursy-kružki, jakija wiaduc-  
ca biełarusami. Ahułam treba skazać, što choć nia-  
mnoha, ale ūsio-ž krychu robicca tut dla biełaruska-  
ha adradžeńnia.



## Z Sojmu.

**Biełarusy i ūrad p. Hrabskaha.** 4 listapada ad  
imia Biel. Pas. Klubu padčas razwažańnia mowy star-  
šyni ūradu p. Hrabskaha, pramaŭlaŭ pašoł Rahula,  
jaki wyliečyŭ usie kryŭdy biełaruskaha narodu z pry-  
čyny drennych da jaho adnosin uradu, i zajawiŭ, što  
Biełaruski Klub hetaha ūradu paddzierżywać nia budzie.

**Pabilisia.** Taho-ž samaha 4-ha listapada u soj-  
mawych kalidorach pabilisia pasły: Miedziński z „Wyz-  
wolenia“ pabiŭ pašla endeka Rabskaha. Słowam, jak  
nia pamahajuć słowy, dyk kułak idzie ū rabotu.

**Padatkowyja palohki dla zrujnowanych haspa-  
darak.** Adkazwajučy na interpelacyju Biełaruskaha Pa-  
solskaha Klubu ū sprawie cierzmiernych padatkowych  
ciažaraŭ, uskładanych na zrujnowanyja wajnoj sialan-  
skija haspadarki ū Zachodniaj Biełarusi, ministar pub-  
ličnych rabot u parazumieńni z ministram finansau  
wyjaśniaje:

— Zakony ab padatkach pradbać dla haspadarak,  
jakija, z pryčyny wajennych aperacyjaŭ ci stychijnaje  
katastrofy, mieli značnyja straty, daloka siahajučyja  
palahčeńni i nawet poŭinaje zwalnienie, a imienna:

— **U ziamielnym padatku:** Dla płacielnikaŭ, u ja-  
kich ciapierašni dachod z haspadarki niżej za narmal-  
ny dachod z pieradwajennych hadoŭ 1911, 1912 i 1913,  
palohka ū ziamielnych padatkach pradstaŭlaje ū 1923  
h. — 45 proc., u 1924 h. — 30 proc. i ū 1925 h. —  
15 proc. ad sumy hadawoha padatku (Rozporządzenie  
Min. Sk. z dnia 29 września 1923 r., Dz. U. R. P.  
Nr. 101, poz. 797 z 1923 h.)

— **U dziaŕžaŭnym padatku ad niaruchomaści:**  
Žytyja damy na ziemiach sielskich hmin, praznačany-  
ja na žylo asob, jakija wiaduć sielskuju haspadarku,  
jak ułaśnikaŭ abo arandatarau, zwolnieny ad dziaŕžaŭ-  
naha padatku ad niaruchomaści (punkt. 8 par. 2 Rozp.  
Prez. Rzplitej z dnia 17 czerwca 1924 r. Dz. U. R. P.  
Nr. 51, poz. 523)

— **U padatku ad majemaści:** Sielskija haspadarki  
na abšarach Uschodnich ziamiel, nie wialikšyja za 15  
hektaraŭ, kali budoŭli ū ich byli žniščany wajnoj  
i ūłaśniki ū dzień 1-ha lipnia 1923 h. nia mieli ży-  
łoje budyniny, i prynamsia adnej haspadarčaj budoŭli,  
zusim zwolnieny ad „majontkowaha“ padatku—(Art.  
3 dz. II punkt 7 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r.  
o podatku majątkowym Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746).

Wiedama, kożyn, chto choča karystacca hetymi  
palohkami, pawinien padać ū adpawiednuju ūstanowu  
prošbu, aplaciŭšy jaje wysokim štempelnym zboram.

Adnaho tolki p. p. ministry nia kažuć: heta — taho,  
što napisana na kožnym „nakazie płatniczym“.  
A imienna: što **płacić padatak treba ū naznačany  
termin, niezaleźna ad taho, ci płacielnik maje pra-  
wa na zwalnienie abo źmianšeńnie padatku, choć  
i padaŭ ab hetym prošbu.**



## Z USIAHO ŚWIETU.

**U Polšcy** dalej niama supakaju. Nia hledziačy na  
naznačeńnie na pasady wajawodaŭ hie-  
nerałaŭ, bandyckija napady nia spyniajuc-  
ca. 3 listapada, pamiž 7 i 8 h. raničy na ciahnik idu-  
čy z Bierašcia ū Baranawičy, miž stancyjami Doma-  
nowa i Lasnaja, napali bandyty likam da 40 čaławiek.  
Bandyty, ahrabiŭšy bahaž i pasažyraŭ, zastreliŭšy pa-  
licyjanta, a tak-ža raniŭšy aficera i padaficera, skryli-  
sia. Pahoń za bandytami, kažuć, złaŭiła 20 padazron-  
nych. A niekułki dzion prad hetym napadam była pro-  
ba wywiarnuć ciahnik, idučy z Dukšt u Turmont. Na  
rejki byli nałożany špały. Adnak ciahnik ich raskinuŭ  
i biaz škod pašoŭ dalej. Woš-ža, jak bačym, niama  
supakaju ū Polšcy na biełaruska-litoŭska-ŭkraińskich  
ziemiach. A tymčasam urad, zamiast zdawolić kultu-  
ralnyja i ekanamičnyja prawy biełarusau, ukraincaŭ  
i litoŭcaŭ, dalej adnosna da ich wiadzieć palityku  
ŭcisku, ūwažajučy za najlepšaje lakarstwa, na ūsie  
hramadzkija chwary, siłu zbrojnuju.

**Rasieja** ūžo moža ciešycca z nowaha pryznańnia  
jaje Francyjaj. Pryznańnie heta adbyłosia  
niadaŭna pašla doŭhich pierahaworaŭ.  
Abiedźwie starony pryznajuć daŭniejšyja za saboj daŭ-  
hi. Adnak, ci što z hetaj družby wyjdzie — niawie-  
dama. Treba wiedać, što jak Rasiei, tak i Francyi išło  
nie ab družbu, ale ab karyść. Rasieja dumaje ad Fran-  
cyi dostać pazyčku hrašmi, a Francyja ad Rasiei du-  
maje dostać roznaje syrjo, abo nat' i spłatu daŭniej-  
szych daŭhoŭ. Što z hetaha wyjdzie — napišym u ča-  
rodnych numarach našaj hazety.

### Sawieckaja Ukraina

pierażywaje ciažkuju biezrabocicu, ja-  
kaja ūšciaž ūzrastaje z pryčyny zasto-  
ju pramysłowaści i z pryčyny napły-  
wu ū fabryki sialan z haładajučych  
hubernijaŭ. U hub. Kaciarynaŭskaj lik biezrobotnych  
dachodzić da 58.000, u Adeskaj — 45.000, Charkaŭ-  
skaj — 40.000, Kijeŭskaj 33.000, Danieckaj — 28.000,  
Pałtaŭskaj — 16.000, Čarnihaŭskaj — 28.000 i ū Pa-  
dolskaj 11.000 čaławiek.

**Francyja,** pryznaŭšy Rasieju, wysłała ū Maskwu  
swajho senatara de Monzi z kwitkom  
na 18 miljardaŭ, z jakich 11 miljardaŭ  
stanowiać išče carskija daŭhi, a 7 — za pakanfiska-  
wanyja bałšawikami francuskija majontki. Reč jasnaja,  
što ū adkaz na heta bałšawiki wystawiać francuzam  
swaje kwitki za Denikina i Wranhiela, jakich Francy-  
ja paddzierżywała proci bałšawikoŭ. Warta z palityki  
francuskaj adznačyć fakt skasawańnia francuskaha pa-  
solstwa pry Papie ū Rymie. Sučasny socyjalistyčny  
urad Francyi, widać, zrabiŭ heta, aprača inšych pryčyn,  
— kab padaabacca bałšawikom, jakija ūsialakimi sposaba-



mi wajujuć z relihijaj i z jaje pradstaŭnikami. Adnak, heta musić tak pamoža Francyi ŭ jaje družbie z bałšawikami, jak pamahaje kašal u chwiarobie.

U Anhluii ŭžo adbylisia nowyja wybary. U hetych wybarach uziali wierch konserwatysty, heta znača — samyja prawyja. Prajhrali ŭ hetych wybarach liberaly, a tak-ža i partyja pracy. Konserwatysty atrymali 410 pasłoŭ, liberaly 39 i partyja pracy 152. Taki wialiki wyjhryš atrymali konserwatysty byccam dzieła taho, što anhielcy raptam duža pierapałochalisia bałšawikoŭ. Wialikich adnak žmien u palitycy anhielskaj z pryčyny pieramieny ŭradu socyjalistaŭ na konserwatystaŭ nia budzie. Na čale ŭradu maje stanuć Baldwin, jaki prynamsi anhielskuju palityku zahraničnuju maje wieści tak, jak heta rabiŭ urad papiaredni.

Čechasławaččyna 28-ha kastryčnika światkawała šostyja ŭhodki niezaležnaści swajej republiki. Dzień hety światkawaŭsia duža ŭračysta z ŭčasciem usich słojaŭ hramadziaństwa.



## Z WILNI.

— **Żjezd starastaŭ.** 15 i 16 listapada adbudziecca žjezd pawiatowych starastaŭ z Wilenščyny.

Na žjeździe buduć naradžacca ab samaŭradach, ab biaspiačenstwie i inš.

Chacia-ż kab što dobraje ŭradzili!

— **Kamunistyčnyja adozwy.** U prošłym tydni pry wulicy Suboč, byli raskinuty adozwy z kamunistyčnymi nadpisami.

— **Z życia litoŭcaŭ.** „Lietuwos Kelias“ Nr. 44 woś z čym zwaročwajecca da litoŭskaha hramadziaństwa:

- 1) nie žanicca z asobami nia litoŭcami;
  - 2) na wojtaŭ, sołtysaŭ i inš. wybirać tolki świe-damych litoŭcaŭ;
  - 3) prociŭ usiakaha rodu nadużyćcia palicyi i čynoŭnikaŭ treba skarżycca wyšejšym ŭładam, a tak-ža Biełaruskamu Pasolskamu Klubu, i
  - 4) pierastać adny na adnych danosić.
- Ad siabie dadajom, što hetkija rady nie zaško-dziać i biełarusam.

— **Wilenskija ceny.** Za kilo: żyta 21-20 hr., jačmień i awios 21-19, hrečycha 21-17, pšanica 26-21, żytniaja razowaja muka 28-22, pytlawanaja 40-32, muka pšonnaja 68-50, atruby 16-13, haroch polny 30-21, bieleja fasola 65, ryż 72-70, chleb pšonny 72-63, pytlawany 45-42, razowy 27-25 hr.

Cukier u kawałkach za kilo 1 zł. 50 hr. - 1 zł. 40 hr., sol bieleja 34-25 hr., syr karowi zwyčajny 1 zł. 80 hr. - 1 zł. 40 hr., jajki za sztukę 20-12 hr., małako za litr 50-40 hr., masła niesalonaje 6 zł. 50 hr. - 5 zł., salonaje 5 zł. 35 hr. - 4 zł. 50 hr. za kilo.

## USIAČYNA.

### Żart.

Pytaŭsia čalawiek u cyhana, ci koń nie pa-lachliwy?

— Nu, čaho jon maje być pałachliwy, jon ničoha nie baicca, jon nawat u nočy śpić u stajni adzin...

### PRYKAZKI.

1. Chto-b działa znaŭ, kab nie jaho doŭhi nos.
2. Ubohaha kij kormić.

### ZAHAĐKI.

1. Bolšy mienšaha nie dahonić.
2. Pa sałomie chodzić i nie šaleścić.

### Razhadki z Nr. 31.

1. Duha. 2. Daroha.

## Naša Pošta.

**A. Kawalowu:** Atrymali. Dziakujem. Praŭda, praca Waša krychu spoźniena, ale nadrukujem.

**Astatniamu:** Kali znajdziecca achwotnik wypiswać bielearuskija knižki, dyk niachaj piša pa adrasu: Wilno, Zawalna 7, Biełaruskaja Kniharnia. 1 zł. biarom na „Krynica“.

**S-a:** Atrymali. Skarystajem.

**W. Krywienku:** 1 zł. 20 hr. atrymali.

**P. Klučniku:** 3 zł. atrymali.

**J. Bokowiec:** 1 zł. 80 hr. atrymali, „Krynica“ pasyłam.

**J. Anošku:** Prošba Waša spoŭniena, „Krynica“ pasyłam.

**A. Uhliku:** Prošbu spaŭniajem.

**Bywałamu:** Dziakujem. Nadrukujem.

**Żalbie:** Wieršy Wašy atrymali. Ci nadrukujem — pakulšto adkazu dać nia možym.

**Tutašnjamu:** Pisulku atrymali. Wykarystajem.

**J. Furs:** 2 zł. atrymali, „Krynica“ pasyłam.

**Wiaskowamu:** Wašu prošbu spaŭniajem.

**Biozrukamu:** Atrymali. Pastarajemsia wyka-rystać.

**K. Ludkoŭskamu i Z. Krapowickaj:** „Krynica“ pasyłam.

**J. M.:** Adres žmianiajem. Žadany lik „Krynicy“ pasyłam.

**D. Anišku:** Atrymali, Pastarajemsia wykarystać.

**K-ču:** Pamahčy wydać „Chr. Zołak“ „Krynica“ nia zmoža.

**„DWA DREWY“ — MICHAŁA.**

(na rasejskaj mowie).

(Ahlad drewa życia i drewa paznańnia dabra i zła ŭ głębinie Biblii).

Można wypisać za 50 hrošaŭ.

**Michaił. — Pinsk, Školnaja 4.**